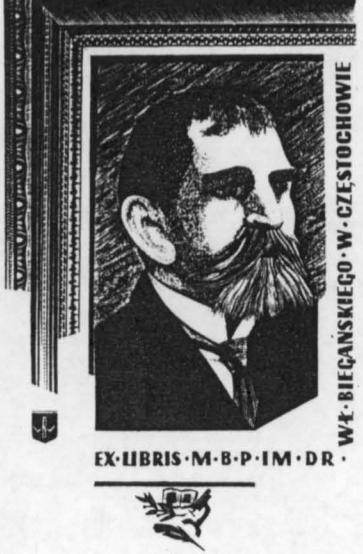

BIBLIOTEKA PUBLICZNA
im. W. Biegańskiego
w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

№ 239 Sobota dnia 5 Września 1914 roku ROK XI

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI, POŚWIĘCONY SPRAWOM MIEJSCOWYM ORAZ ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO.

OGŁOSZENIA przyjmują wszystkie księgarnie, kantory i biura ogłoszeń w Warszawie, Łodzi i miastach prowincjonalnych.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: CZĘSTOCHOWA, II-ga ALEJA Nr. 28. — TELEFON Nr. 50.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od g. 8—10 wieczór. Rękopisów nadesł. redakcja nie zwraca.

PRENUMERATA WYNOSI: Rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, kwartalnie rb. 1 k. 50, miesięcznie kop. 50, wraz z przesyłką pocztową lub odnoszeniem do domów. Zagranicą, za markami pocztowemi, dopłaca się miesięcznie kop. 50. Zmiana adresu kop. 20. Listów niefrankowanych lub niedostatecznie opłaconych redakcja nie przyjmuje.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz petitowy jednoszpaltowy lub jego miejsce: Nadesłane k. 50, przed tekstem 3, [illegible] tekstem, 3 kol. i nekrologi po kop. 25, na 4 kol. po kop. 10. Drobne ogłoszenia po [illegible] wyraz. Najtańsze ogłoszenie kop. 20. Ogłoszenie trzeci raz wydrukowane [illegible] Za dołączenia prospektów lub reklam po 6 rubli od 1000 egzemplarzy.

Agentury: w Rakowie, Noworadomsku, Myszkowie, Zawierciu, Piotrkowie, Łodzi i Warszawie. Cena pojedyńczego egzemplarza kop. 5.

Na każdej glebie

lekkiej, średniej czy też ciężkiej nawożenie potasem jest konieczne, gdyż potas, tak samo, jak azot i fosfór, jest niezbędnym pokarmem roślin.

Nawożenie potasem

nietylko

powiększa urodzaje

lecz i

polepsza jakość plonu

Z nawozów potasowych

kainit (124-15% tlenku potasowego) nadaje się na gleby lżejsze, 40% sól potasowa (40-42% tlenku potasowego) na gleby cięższe.

Zamawiać należy wprost w Towarzystwach lub w Kółkach i Spółkach Rolniczych, w Akc. Tow. **Ludwik Spiess i Syn** w Warszawie jak również we wszystkich handlach nawozami sztucznymi.

Lekarz-Dentysta **Stefan BARYLSKI** Przyjmuje od 10—12 i od 3—5 Częstochowa 2 Aleja Nr. 43, tel. 611 08

Doktór PAWEŁ BRONIATOWSKI Częstochowa Nowy-Rynek 3, Telefon 34. Choroby skórne, włosów płciowe, weneryczne i kosmetyczne. Przyjmuje codziennie od 9 do 1 i od 5 do 8 wieczór. Stosuje wszędzie w wątpliwem razie SALWARSAN (HATA 606 i 914) badanie krwi na syfilis.

Zakład froeblowski oraz **Kursy dla Ochroniarek i Froeblanek**

Stanisławy Ligęzówny

Teatralna 26.

Przyjmuje zapisy uczennic oraz dzieci od lat 3 do 10 codziennie o 9-ej rano do 6-ej po południu. Na żądanie nauka języków i muzyki. Niezamożnym ustępstwa. Rozpoczęcie roku szkolnego 1-go września.

Prywatne 8-mio klasowe Gimnazjum **W-go SZUDEJKO** Szkolna 10 w Częstochowie.

Zapis uczniów rozpoczęty

Egzamina wstępne i poprawkowe od 25 Sierpnia r. b.

Lekcye od 1-go Września

Dr. Wacław KON

powrócił

i przyjmuje z chorobami wewnętrznemi codziennie od 10 rano i od 8—6 po poł. Pracownia kliniczna otwarta codziennie.

II Aleja 33 tel. 4—45.

Regina Sadokierska

powróciła i rozpoczyna lekcye w szkole od 6 września w Częstochowie II Aleja № 21.

Kursy dla Ochroniarek i Froeblanek **Jadwigi Lucht - Michalskiej** Aleja III, № 60 przyjmują zapisy nowych uczennic oraz dzieci codziennie od 9 r. do 5 pp. Początek roku szkolnego 1 września r. b.

Tanio

do sprzedania karto-file dobre. Najmniejsza ilość pół korca w składzie węgla Halina Teatralna 13 otwarty od 8 r. do 12 i od 2 do 6 po poł. 2021—3—1

Zginął paszport z widem wystawiony na imię Aleksander Blachut. Oddać za wynagrodzeniem w redakcji „Gońca" 2031-3

Zginął

paszport wydany przez gm. Chrząstoń na imię Franciszka Dymek. 2035-3-1

Chwila obecna.

Wojna austrjacko-rosyjska.

Biuro telegraficzne Wolffa rozsyła komunikat nieurzędowy zastępcy szefa sztabu generalnego, generał-majora Hoćlera, brzmiący, jak następuje: Po tygodniowej krwawej bitwie na przestrzeni między Zamościem a Tyszówcami w ziemi Lubelskiej armja austro-węgierska pod dowództwem generała Auffenberga odniosła pełne zwycięstwo zabierając około 160 dział i mnóstwo jeńców. Przeciwnik cofa się za Bug.

Również armja generała Dankla, która zajmuje Lublin, cieszy się ciągłem powodzeniem.

—

We wschodniej Galicji Lwów jeszcze jest w naszych rękach, choć wobec silnego nacisku wojsk rosyjskich położenie jest bardzo trudne.

Bułgarja za wojną.

W prasie bułgarskiej toczy się zacięta walka pomiędzy obozem opozycyjnym a obozem rządowym. Opozycja domaga się za wszelką cenę wojny, podczas gdy partja rządowa pragnie prowadzić dotychczasową politykę pokoju i neutralności. Stan Bułgarji jest obecnie taki, że nie może być mowy o zgodzie lub pojednaniu się. Oczekiwane są rozruchy.

Błogosławieństwo.

Korespondent „Daily Telegraph" opisuje wzruszającą scenę, jaka rozegrała się podczas wyjazdu dwuch kardynałów angielskich, Bourne i Gasquet, na konklawe. Pociąg, którym jechali kardynałowie zatrzymał się na pewnej stacji, na której zatrzymany był również pociąg, wiozący żołnierzy na wojnę. Kardynałowie wyszli, zbliżyli się do wagonów i poczęli żołnierzom udzielać błogosławieństwa. Wśród żołnierzy było wielu katolików z Irlandji, pouklękali oni wszyscy i ze łzami przyjmowali błogosławieństwa kardynałów.

Zakładnicy Brukselscy.

„Frankf. Ztg." donosi z Amsterdamu: ponieważ burmistrz Brukseli, Max. oświadczył, iż Bruksela nie może zapłacić żądanej przez Niemców kontrybucji wojennej, gdyż kasa miejska zabraną została do Antwerpji, dlatego Niemcy wzięli do niewoli jako zakładników dwuch znanych wielkich przemysłowców Solvaya i barona Lambert-Rotszylda.

W Alzacji.

W Alzacji, nawiedzionej przez wojnę, przedstawia się teraz obraz nędzy i rozpaczy. Cały szereg wsi jest zrównany z ziemią, nie pozostał prawie kamień na kamieniu. Z miast ucierpiała najwięcej Milhuza, którą kilkakrotnie wydzierali sobie wzajemnie Niemcy i Francuzi. Obecnie całe miasto nazwać można wielkim szpitalem. Teraz Milhuza może być zupełnie spokojna, został wydany rozkaz oszczędzania tego miasta.

Całą droga, prowadząca przez tereny walki, usiana jest resztkami naboi, strzępami mundurów, papieru, prześcieradłami i bronią różnego rodzaju. Drogi poorane od przewożenia dział ciężkiego kalibru. Po roślinności na polach niema śladu, łąki stratowane, zniszczone zupełnie. Tuż nad drogą zwiesza się z drzewa aeroplan, pod drzewem kałuża skrzepłej krwi. Na aparacie widnieje tylko napis „Nieuport 365" i nic więcej Pewien Włoch, idący pieszo do Bazylei, opowiada, że widział częstokroć razem siedzących Niemców i Fancuzów, spożywających jedzenie. Zaginęli oni widocznie w drodze a natrafiwszy na siebie, nie walczyli, gdyż nie mieli broni pod ręką. Głód zmusił ich do zbratania się i do wzajemnej pomocy.

Petrograd.

Cesarz rosyjski nakazał Petersburg odtąd nazywać Petrogradem Petrograd przygotowuje się na oblężenie: dokumenty i pieniądze państwowe wywieziono do Moskwy.

Przed oblężeniem Paryża.

Rozpacz ogólna. Paryż odcięty od reszty Francji. W Paryżu zakazane są już wszystkie gazety zagraniczne z wyjątkiem włoskiej gazety „Secolo" utrzymywanej za pieniądze francuskie. Opowiada się o przeniesieniu rządów z Paryża do Bordeaux. Gubernator fortecy paryskiej nakazał zniesienie budynków w pobliżu fortów w przeciągu trzech dni, jak donoszą gazety holenderskie.

Stan krytyczny.

Gazety rzymskie donoszą, iż nowy francuski minister spraw zagranicznych Delcasse wobec dziennikarza wyraził się w następujący sposób o obecnem położeniu Francji: „Obecne położenie Francji jest tak ważne, jakiem dotąd nigdy jeszcze nie było. Byłoby niemądrością, zamykać oczy wobec zwycięstw niemieckich, które są dla polityków francuskich wielką i nieprzyjemną niespodzianką. Gdyby miało przyjść do ostatecznego pogromu Francji nie przeżyłbym tego".

40 miljardów.

„Neue Preuss. Zeitung" donosi: „Konstelacja między nieprzyjacielem jest tego rodzaju, że za winy najgorszego odpokutować musi Francja. Na razie przyjąć należy 40 miliardów kontrybucji, jakiej zażądają Niemcy od Francji.

Koszta Niemiec na inwalidów i pozostałych po zabitych liczą na 12 miliardów, szkody dla państwa wynikłe z powodu zastoju życia gospodarczego i żeglugi 20 miliardów. Nadto prawdopodobnie zażądają Niemcy również jako odszkodowania odstąpienia belgijskiego Konga, a ponieważ Francja nie będzie w stanie od razu spłacić tej sumy, będą Niemcy musiały obsadzić odpowiedni kawał kraju.

—

TELEGRAMY.

Odznaczenie generała Rennenkampfa.

Berlin, 4. Biuro Telegraficzne Wolffa otrzymuje wiadomość z Petersburga, że cesarz rosyjski nadał generałowi Rennenkampfowi za męstwo order św. Włodzimierza z mieczami.

Na granicy.

Kraków, 4. Większość gazet zamieszcza wiadomości o powodzeniu wojsk austro-węgierskich na granicy rosyjsko-galicyjskiej. Stwierdzają one, że stan wojsk jest wyborny. Przeciwnik jest wszędzie mężnie atakowa-

ny. Zabrano mu wielu jeńców. „Nowa Reforma“ chwali szczególnie męstwo oficerów.

Pociąg z wojskiem spadł do Wisły.

Wiedeń, 4. Według wiadomości otrzymanych z Kielc przez Agencję Telegraficzną Wolffa, pociąg przepełniony żołnierzami z fortecy Iwangrodzkiej w Dęblinie przejeżdżając przez most na Wiśle spadł do rzeki. Tysiąc żołnierzy i wielu oficerów utonęło, przepadło też wiele karabinów maszynowych. Szyldwach pilnujący wówczas mostu został aresztowany wskutek podejrzeń, że katastrofę wywołało rozmyślne uszkodzenie mostu.

Bombardowanie Antwerpji.

Berlin, 4. Do „Lokal Anzeigera“ donoszą przez Kopenhagę i Rotterdam z Antwerpji, że znów Zeppelin zjawił się nad miastem o godz. 3 rano i rozpoczął energiczne bombardowanie. Miasto poniosło wielkie straty w zabitych, rannych i zburzonych budynkach. Balon był ostrzeliwany ogniem karabinowym i armatnim.

Księżna Koburska.

Berlin, 4. Wysiedlona z granic Austrji księżna Ludwika Koburska według informacji „Berl. Tageblattu“, wraz ze swym wieloletnim faworytem Gezą hr. Mattachichem wyjechała do Monachjum.

6,000 jeńców.

Berlin 4. Nadeszły tu wiadomości o wzięciu do niewoli w północnej Francji 6000 anglików do niewoli.

Liman wezżem.

Konstantynopol 4. Następca von der Goltza-paszy na stanowisku generalnego inspektora armii tureckiej generał Liman von Samders mianowany został przez sułtana głównodowodzącym armją turecką, przeznaczoną do ewentualnego działania w Europie.

Bombardowanie Paryża.

Kolonja 4. Agencja Reutera telegrafuje z Paryża wczoraj wieczorem znów z niemieckiego aeroplanu rzucono na miasto dwie bomby, poczem lotnik, szybko zawróciwszy, wzbił się w chmury.

Wyrok.

Strasburg 4. Rozstrzelano tu górnika Braya z Deidenhofen za wskazanie wojskom nieprzyjacielskim posterunku niemieckiego.

10.000 jeńców.

Świdnica 4. Tutejsza gazeta „Rundschau“ pisze, że z wielkiej liczby jeńców zabranych podczas walk na wschodzie—10,000 przyprowadzono do Swidnicy gdzie ich umieszczono na placu świeżeń wojskowych okolonym ściśle drutem kolczastym i otoczonym posterunkami wojskowemi.

KRONIKA

— Z Jasnej Góry.

Wczoraj, jak w każdy pierwszy piątek każdego miesiąca w kaplicy Serca Jezusowego na Jasnej Górze o godz. 10 rano odprawione zostało uroczyste nabożeństwo z kazaniem. Tym razem natchnione słowo Boże wygłosił w zastosowaniu do okoliczności o. Piotr Markiewicz, paulin.

— Zgon W. Tetmajera.

W tych dniach sztukę polską dotknął cios poważny—oto w Jędrzejowie w ziemi Kieleckiej odebrał sobie życie wystrzałem znakomity malarz Włodzimierz Przerwa-Tetmajer, poseł do wiedeńskiego parlamentu, rodzony brat poety Kazimierza i szwagier innego poety polskiego Lucjana Rydla. W Zagłębiu posiadamy znakomite dzieło tego artysty w postaci polishromicznych fresków w kościele sosnowieckim. Do obrazów swych Tetmajer czerpał tematy niemal wyłącznie z pośród ludu. Jednem z najpiękniejszych jego dzieł jest tryptyk „Boże Narodzenie“, którego kopję warszawskie towarzystwo Zachęty sztuk Pięknych spopularyzowało przed kilku laty, rozdając swym członkom, jako premjum. Tetmajer zszedł ze świata wskutek najboleśniejszego rozczarowania i zawodu.

Postać Tetmajera uwieczniona została w literaturze polskiej przez Stanisława Wyspiańskiego, który ją wcielił w typ **gospodarza** w swem najkapitalniejszem dziele scenicznem „Weselu“.

Gdzie są.

Stanisław Maliszewski za pośrednictwem naszego „Gońca Częstochowskiego“ zawiadamia ks Kachnowskiego w Jabłonce, gub. Łomżyńska, powiat Mazowiecki, że mieszka w Częstochowie, Szkolna 8.

— Ze Straży Obywatelskiej.

Celem zaradzenia opieszałości niedbałych względem swych obowiązków członków Straży Obywatelskiej na wczorajszem zebraniu wybrano dwunastu dzielnicowych, którzy obowiązani są skompletować straż w swych dzielnicach. Kto z członków straży na dyżur się nie stawi, karany będzie grzywną 3 rublową.

Z kuchni Nr. 2.

Wczoraj w kuchni nr. 2, w zabudowaniach klasztornych nr. 6, do godziny 1-ej po poł. wydano 33 obiady po 5 kop., 274—po 2 kop. i 33—darmo. Dodać należy, że obiady wydawane są do godz. 2 i pół po południu. Wczoraj w piątek obiad był postny.

Kuchnia nr. 3.

Wczoraj o godz 3 po poł. w lokalu Tow. Dobroczynności dla chrześcian przy ul. Staszyca odbyło się posiedzenie Komitetu organizacyjnego Kuchni nr. 3 dla inteligencji. Na zebraniu tem postanowiono w dniu otwarcia t. j. 8 b. m. przygotować 50 obiadów, które będą wydawane od godz 1-ej do 3-ej po poł. Herbata będzie wydawana od godz. 8—10-ej rano i od godz. 6—8 wieczorem. Jak już wzmiankowaliśmy obiady—w cenie 5 kop, herbata po 2 kop.

Celem ustalenia liczby obiadów osoby zainteresowane winne zapisywać się z dnia na dzień t. j. dziś na jutro.

Do komisji gospodarczej, która zajmie się prowiantowaniem kuchni weszli p.p. Karwasińska, Staszewska, Klepacki, Glice i Górski. Przy kasie zasiędą p.p. W. Dobiecka i Dębicki.

Do zorganizowania komitetu kontrolującego upoważniono p. A. Januszewskiego.

Kuchnia nr. 3 przed rozpoczęciem swego istnienia znalazła już ofiarodawców, którzy poza ofiarami pieniężnemi złożyli różne przedmioty, jak: talerze, spodki, łyżki, p. Pyzowska 3 obrusy itp. Sądząc, że nie jest to koniec ofiarności publicznej na tę instytucję ratowniczą dla inteligencji musimy nadmienić, iż kuchni potrzebne są: ceraty na stoły, maszynka do krajania chleba, taburety do kuchni, ceber i samowar. Ten ostatni Komitet kuchni gotów jest nawet odkupić za pewną sumę.

Następne posiedzenie Komitetu kuchni nr. 3 odbędzie się w poniedziałek 7 bm. w tymże lokalu o godz 4 po poł.

— Tanie kuchnie.

Poza tanią kuchnią przy ul. Krakowskiej nr. 17, o której już wzmiankowaliśmy wymienić należy drugą, w III Alei nr. 73, p. Kruszyńskiej, która wydaje obiady w cenie 20—30 kop.

Wezwanie.

Magistrat wzywa właścicieli domów i zarządzających domami aby wrazie opuszczenia lokalu zajętego przez wojska lub ich dowódców, natychmiast zaopiekowali się pościelą i dali znać o tem przez stróża do wydziału Kwaterunkowego przy Magistracie.

Nie stosujący się do tego rozporządzenia będą pociągani do odpowiedzialności.

— Nowi nauczyciele.

Na posady opuszczone przez etatowych nauczycieli elementarnych szkół miejskich zaangażowano: 1) na miejsce Skorki—p. Reszkego, 2)—Łupik—p. Butrymowiczównę, 3)—Fedorenko—pannę Janicką, 4)—Górskiego—p. Strużyńskiego.

Do trzech szkół objętych przez miasto po Tow. opieki szkolnej zamianowano pp. Gerhardównę, Szenborn i Zawadzką.

— Ofiara.

W dalszym ciągu wczoraj na ręce redakcji naszego „Gońca Częstochowskiego“ osoby oznaczone kryptonimami, a wymienione w wykazie ofiar, złożyły do uznania redakcji: krzyżyk złoty, pięć małych kawałków złota, kawałek srebra, dwa granaciki, 5 monet srebrnych i srebrną papierośnicę, przeznaczoną na rzecz kuchni nr. 1.

Monety srebrne, papierośnica oraz złożone onegdaj spinki wystawiliśmy w oknie administracji do obejrzenia.

Godne naśladowania.

Właściciel ogrodu u zbiegu ulicy Ciemnej i Cerkiewnej p. Hoffman złożył nam wczoraj do uznania redakcji 30 kwitków dla biednych. Na każdym kwitku wymieniono, że oddawca otrzyma w naturze: 2 f. pomidorów, 2 główki kapusty i garniec marchwi. Tu nadmienić należy, że kapusta przygotowana z pomidorami jest bardzo smaczna nawet i bez okrasy.

Powyżej wymienione ofiary posiadacze kwitków zgłaszać się mogą do p. Hoffmana w poniedziałki, środy i soboty od godz. 4 po poł. do 7 wieczorem.

Należy przypuszczać, iż p. Hoffman znajdzie licznych naśladowców.

— O sól.

Wczoraj Rada miejska uchwaliła delegować do Zagłębia p. Kanclera w sprawie dostawy soli do Częstochowy, miejmy więc nadzieję, że za kilka dni nie będziemy odczuwali braku tego najniezbędniejszego artykułu.

— Brak węgla i nafty.

Od pewnego czasu daje się odczuwać w mieście brak węgla i nafty, dwuch niezbędnych środków opału i oświetlenia. Ponieważ Rada miejska znalazła drogę do zaradzenia brakowi soli, podobną akcję należałoby podjąć celem zaopatrzenia nas w węgiel i naftę nie czekając aż nadejdą zimna jesienne i długie wieczory.

— Reparacja mostu.

Rada miejska na wczorajszem posiedzeniu postanowiła naprawę mostu za fabryką Motte'ów przy ul. Krakowskiej polecić firmie: Strzelczyk, Kancler i Feliks za sumę przeszło 1,200 rubli.

O los emerytów.

Wydział ofiar naszego „Gońca“ jest stale teraz w kłopocie, bowiem codzień oblegany jest przez ludzi, potrzebujących zasiłku, a w kasie pustki, gdyż mimo ciągłego napływu ofiar wydajemy ciągle więcej, niż otrzymujemy. Zgłaszają się do nas przytem nietylko biedacy, lecz i ci którzy bądź uwięziony mają kapitalik naprz. w Kasach Oszczędności itp bądź otrzymywali emeryturę, z której żyli. Dziś wobec wstrzymania wypłat ludzie ci powstali poprostu bez możności życia, będąc nieraz w położeniu owego beduina, który głodny znalazł w pustyni worek pereł i zawoławszy z rozczarowaniem „myślałem, że to kasza, a to tylko perły!“ umarł z głodu. Znamy taką osobę, która posiada książeczkę kasową na rb. 900 i przymiera głodem; znamy licznych emerytów i emerytki, którzy swemi książeczkami głodu nie zaspokoją.

To też zwracamy się z propozycją do instytucji bankowych—czyby nie uznały za możliwe wydawać zaliczek na zastaw takich książeczek, które przecież przedstawiają dla nich wartość zupełnie realną. Taka działalność z jednej strony byłaby aktem wielkiego dobrodziejstwa dla licznej grupy ludzi bez chleba, z drugiej—ukróci lichwę, w której szpony wpadają z musu ci nieszczęśliwi zastawiając lub sprzedając swoje książeczki różnym drapieżnikom w ludzkiem ciele.

— Kapusta.

Kapusta wespół z kartoflami jest, jak wiadomo nietylko ze względu na swą stosunkowo niską cenę, ale z drugiej strony i na swą wysoką wartość odżywczą—nader cennym artykułem dla ludzi zmuszonych do liczenia się z groszem. A że w obecnym czasie rachować się musi każdy, niezbędnem jest zwrócenie uwagi na to, co następuje:

Pisaliśmy już kilka dni temu, że ze względu na wczesne zwijanie się główek, trzebaby, aby pp. gospodynie wcześniej pomyślały o przygotowaniu jej zapasów. Teraz przypominamy powtórnie, że wskutek suszy niema w tym roku kapusty dużo, a więc i cena z każdym dniem wzrasta. To też każda przezorna gospodyni stara się nie tracić czasu, lecz zakwasić sobie beczkę jaknajprędzej! Kto tego nie uczyni wcześniej ten może zostać na zimę bez tego najniezbędniejszego artykułu kuchni domowej.

— Płonne obawy.

Dowiadujemy się, że niektórzy właściciele domów, obawiając się by nie zmuszono ich w przyszłości do płacenia, nie chcą wydawać zaświadczeń ubóstwa swym lokatorm, pragnącym korzystać z usług kuchen Doraźnej pomocy. Otóż z całą stanowczością ich zapewniamy, że obawy są płonne, bowiem wspomniane zaświadczenia nie mają nic wspólnego z zobowiązaniami względem obywatelskiego Komitetu doraźnej pomocy podczas wojny.

Z Zawiercia.

— Ze szkolnictwa.

We środę rozpoczęły się tutaj lekcje w szkole żeńskiej p. Malczewskiej, a w dniu onegdajszym w szkole p. Szklarskiej.

Sztuczki geszefciarskie.

Miesiąc temu na zebraniu kupców Zawiercia na skutek przedstawienia dyrektora fabr. „Zawiercie“ St. Szymańskiego zgodzono się przyjmować wszędzie bony, wydawane przez zarządy fabryk i instytucje finansowe po nominalnej ich wartości. Obecnie przy zamianie bonów na państwowe pieniądze posiadacze kapitałów potrącają od 10—25 proc., obniżając tem wartość bonów.

Humor i Satyra.

Przed balem.

— Proszę dziadzi, idę na bal. Niech dziadzio zobaczy, czy jestem dobrze ubrana?

— Widzisz, za moich czasów to się nazywało: rozebrana!

W ogrodzie zoologicznym.

- Proszę państwa, taki wąż to może odrazu zjeść barana albo osła...

— Oj, oj, mężu, tylko się nie zbliżaj do niego.

Ofiary.

Na kuchnię nr. 1: Bezimiennie rb. 1

Dla najbiedniejszych do uznania redakcji: Stanisław Maliszewski kop. 50, Adam Palusiński rb. 3, Mieczysław Hoffman 30 kartek na 2 funty pomidorów, 2 główki kapusty i garniec marchwi, Hałaczkiewicz kop. 15 B. L. krzyżyk złoty, 5 mał. kawałków złota kawałek srebra i dwa granaciki, D-rowa St N. 5 starych monet srebrnych.

Na kuchnię nr. 2: Sabina Pisarzewska rb. 5.

Na biednego chłopczyka chorego Bezimiennie rb. 1.

Potrzebni robotnicy i robotnice do robót rolnych. Wiadomość w Administracji „Gońca“.

Redaktor i wydawca F. D. Wilkoszowski. Kierownik Literacki F. J. Galiński.

DRUKA NA MASZYNIE ROTACYJNEJ we własnych zakładach drukarskich „Gońca Częstochowskiego“ Aleja II-ga № 63.